

Cięcia made in Poland

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 11 lutego 2009

Ministerstwo Obrony Narodowej wydało oficjalny komunikat nt. budżetu na 2009. Wynika z niego, że zamiast planowanych prawie 24,5 mld, wojsko otrzyma 19,3 mld zł. Wydatki rzeczowe zostaną zmniejszone z ok. 12 do 7 mld zł, co musi skutkować poważnymi konsekwencjami dla dostawców, w tym zakładów przemysłu obronnego.

Komunikat MON precyzuje, że z tegorocznego budżetu resortu, ustalonego w wysokości 24,488 mln zł, zostaną wypłacone zaległości z 2008, zawierające się kwotą 3,277 mln zł. Jedynie stosunkowo mała część tych zobowiązań (456 mln), która powinna być uregulowana w lutym, marcu i maju, może zostać w niewielkim stopniu renegocjowana.

Drugim czynnikiem zmniejszającym środki na MON, są zatwierdzone już przez rząd *oszczędności*, w wysokości 1.947 mln zł.

Oba te czynniki powodują zmniejszenie realnego budżetu resortu, prawdopodobnie do 19,264 mln zł. Nie podano, czy zmniejszą się również kwoty przeznaczane na obronność ze środków innych ministerstw i budżetu centralnego (440 mln zł).

Przy sztywnych wydatkach na emerytury i renty (5,145 mln) i trudnych do zmniejszenia wydatkach osobowych (7,287 mln zł), zdecydowana większość cięć przypadnie na wydatki majątkowe i bieżące. Planowano je na ponad 12 mld zł. W rzeczywistości nie przekroczą one 7 mld zł. Przy założeniu konieczności zachowania części sztywnych wydatków (media, żywność itp.), konsekwencje będą musiały dotknąć przede wszystkim szkolenia i zakupów sprzętu wojskowego oraz uzbrojenia.

Dla złagodzenia skutków niedofinansowania, szef MON postanowił m.in.:

- zablokować wszystkie nowe zakupy,
- ograniczyć do niezbędnego minimum liczbę odpraw, narad, podróży służbowych,
- dokonać przeglądu struktur organizacyjnych Sił Zbrojnych RP, ich zadań oraz stanów ewidencyjnych i etatowych, w powiązaniu z przeglądem infrastruktury wojskowej,
- ewentualnie ograniczyć liczbę lub redyslokować garnizony i jednostki wojskowe,
- ograniczyć zaangażowanie w misje zagraniczne oraz uczestnictwo w programach i organizacjach wielonarodowych.

Nie zmienia to jednak faktu, że skutki braku ponad 5 mld zł, dotkną szczególnie mocno polskie zakłady przemysłu obronnego. Wiadomo, że nie będą zawierane nowe umowy,

zaś umowy wieloletnie będą renegocjowane. Do tej pory przedstawiciele władz nie pokusili się o oszacowanie skutków tych decyzji. Podobne, planowane w USA dopiero na 2010, już wywołały falę krytyki (zobacz: [Cięcia made in USA](#)).

Tym bardziej dziwi np. fakt wypłacenia 30 grudnia 2008 norweskiemu Kongsbergowi zaliczki w wysokości 130 mln zł za odległą w czasie dostawę Nadbrzeżnego Dywizjonu Rakietowego MW (zobacz: [NDR z NSM zamówiony](#)), mimo, że była wówczas doskonale znana wielkość braków w budżecie resortu. Jeszcze bardziej kontrowersyjna jest umowa, dotycząca zakupu niepotrzebnych wojsku 12 samolotów Bryza (zobacz: [Karmienie nowotworu](#)) za 635 mln zł, z których tylko nieco ponad 15 mln zł zostanie przeznaczonych na wynagrodzenia w PZL w Mielcu, a reszta (poza podatkami) zostanie wytransferowana za granicę. MON zobowiązało się w niej do zapłacenia zaliczki w wysokości 25% wartości umowy.

Komunikat MON precyzuje, że z tegorocznego budżetu resortu, ustalonego w wysokości 24,488 mln zł, zostaną wypłacone zaległości z 2008, zawierające się kwotą 3,277 mln zł. Jedynie stosunkowo mała część tych zobowiązań (456 mln), która powinna być uregulowana w lutym, marcu i maju, może zostać w niewielkim stopniu renegocjowana.

Drugim czynnikiem zmniejszającym środki na MON, są zatwierdzone już przez rząd *oszczędności*, w wysokości 1.947 mln zł.

Oba te czynniki powodują zmniejszenie realnego budżetu resortu, prawdopodobnie do 19,264 mln zł. Nie podano, czy zmniejszą się również kwoty przeznaczane na obronność ze środków innych ministerstw i budżetu centralnego (440 mln zł).

Przy sztywnych wydatkach na emerytury i renty (5,145 mln) i trudnych do zmniejszenia wydatkach osobowych (7,287 mln zł), zdecydowana większość cięć przypadnie na wydatki majątkowe i bieżące. Planowano je na ponad 12 mld zł. W rzeczywistości nie przekroczą one 7 mld zł. Przy założeniu konieczności zachowania części sztywnych wydatków (media, żywność itp.), konsekwencje będą musiały dotknąć przede wszystkim szkolenia i zakupów sprzętu wojskowego oraz uzbrojenia.

Dla złagodzenia skutków niedofinansowania, szef MON postanowił m.in.:

Nie zmienia to jednak faktu, że skutki braku ponad 5 mld zł, dotkną szczególnie mocno polskie zakłady przemysłu obronnego. Wiadomo, że nie będą zawierane nowe umowy, zaś umowy wieloletnie będą renegocjowane. Do tej pory przedstawiciele władz nie pokusili się o oszacowanie skutków tych decyzji. Podobne, planowane w USA dopiero na 2010, już wywołały falę krytyki (zobacz: [Cięcia made in USA](#)).

Tym bardziej dziwi np. fakt wypłacenia 30 grudnia 2008 norweskiemu Kongsbergowi zaliczki w wysokości 130 mln zł za odległą w czasie dostawę Nadbrzeżnego Dywizjonu

Rakietowego MW (zobacz: [NDR z NSM zamówiony](#)), mimo, że była wówczas doskonale znana wielkość braków w budżecie resortu. Jeszcze bardziej kontrowersyjna jest umowa, dotycząca zakupu niepotrzebnych wojsku 12 samolotów Bryza (zobacz: [Karmienie nowotworu](#)) za 635 mln zł, z których tylko nieco ponad 15 mln zł zostanie przeznaczonych na wynagrodzenia w PZL w Mielcu, a reszta (poza podatkami) zostanie wytransferowana za granicę. MON zobowiązało się w niej do zapłacenia zaliczki w wysokości 25% wartości umowy.

Powiązane wiadomości

[Cięcia made in Poland \(2009-02-11\)](#)

[NDR z NSM zamówiony \(2008-12-30\)](#)

[Karmienie nowotworu \(2009-02-05\)](#)

[Cięcia made in USA \(2009-02-10\)](#)

[Droższa US Army \(2008-12-15\)](#)

[Zmniejszenie amerykańskiego budżetu \(2008-12-12\)](#)

[587 mld USD budżetu na 2010 \(2009-01-12\)](#)

[Droższa US Army \(2008-12-15\)](#)